



Sygn. akt I NSNc 34/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ewa Stefańska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Oktawian Nawrot

Michał Jerzy Górski (ławnik Sądu Najwyższego)

w sprawie ze skargi S. C.

przeciwko P. Spółce Akcyjnej z siedzibą w P.

o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu

Okręgowego w P. z dnia 3 września 2015 r., sygn. akt IV Ca (...)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych w dniu 14 października 2020 r.

skargi nadzwyczajnej Prokuratora Generalnego od postanowienia Sądu

Okręgowego w P. z dnia 7 września 2016 r., sygn. akt IV Ca (...)

**uchyla zaskarżone postanowienie w całości i przekazuje
sprawę Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym do Sądu Rejonowego w P. w styczniu 2013 r. S. C. (dalej: „powódka”) wniosła o zasądzenie od Przedsiębiorstwa P. Spółki Akcyjnej w P. (obecnie: P. Spółka Akcyjna w P.; dalej: „pozwany”) na jej rzecz kwoty 23.112,51 zł z ustawowymi odsetkami, z tytułu wynagrodzenia za bezumowne korzystanie przez

pozwanego w okresie od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2012 r. z należącej do niej nieruchomości gruntowej położonej w miejscowości S. w gminie G. Na części należącej do powódki nieruchomości zlokalizowane zostały bowiem dwa rurociągi naftowe oraz kable światłowodowe, jest tam również strefa ochronna rurociągów, w której występują ograniczenia użytkowania.

Wyrokiem z 19 marca 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. akt I C (...), Sąd Rejonowy w P. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 19.999,86 zł z ustawowymi odsetkami, zaś w pozostałej części powództwo oddalił. W uzasadnieniu wyroku stwierdził, że pozwany w powyższym okresie bezumownie korzystał z nieruchomości powódki (w zakresie wskazanym w pozwie) jako samoistny posiadacz w złej wierze, a więc powództwo podlegało uwzględnieniu na podstawie art. 225 w związku z art. 224 § 2 k.c. Zdaniem Sądu pierwszej instancji pozwany nie udowodnił, aby zasiedział służebność o treści odpowiadającej służebności przesyłu polegającej na prawie do nieodpłatnego usytuowania na części nieruchomości rurociągów oraz prawie do korzystania z pasa gruntu niezbędnego do ich eksploatacji, remontów i modernizacji, ponieważ nie wykazał samoistnego posiadania tej służebności przez okres 30 lat. Ponadto Sąd Rejonowy ustalił, że poprzedniej właścicielce przedmiotowej nieruchomości S. M. decyzją z 12 kwietnia 1969 r., wydaną na podstawie art. 36 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz.U. 1974, nr 10, poz. 64 ze zm.), zostało przyznane odszkodowanie za straty powstałe w wyniku udzielenia P. zezwolenia na budowę rurociągu, a następnie późniejszy właściciel nieruchomości K. G. pismem z 23 października 1995 r. wyraził zgodę na położenie kabla teletransmisyjnego wzdłuż rurociągu. Jednak Sąd ten nie wyjaśnił konsekwencji prawnych powyższych okoliczności.

Na skutek apelacji pozwanego, wyrokiem z 3 września 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. akt IV Ca (...), Sąd Okręgowy w P. (w którego składzie zasiadała m.in. SSO J. Ś.) zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w ten sposób, że oddalił w całości powództwo. W uzasadnieniu wyroku wskazał, że ze złożonego w postępowaniu odwoławczym dowodu w postaci decyzji Wojewody P. z 16 września 1997 r., wydanej na podstawie art. 2 ust. 1, 2 i 3 ustawy z dnia 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. nr

79, poz. 464), wynika nabycie przez P. z mocy prawa z dniem 5 grudnia 1990 r. prawa użytkowania wieczystego stanowiących własność Skarbu Państwa gruntów położonych w gminie S. oraz własności posadowionych na nich budynków i urządzeń. Zdaniem Sądu Okręgowego, powołana decyzja była również podstawą przeniesienia posiadania na poprzednika prawnego pozwanego prawa użytkowania wieczystego gruntów oraz urządzeń przesyłowych (art. 49 k.c.), a więc pozwany mógł doliczyć do swojego posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu okres posiadania sprzed 18 grudnia 1998 r., wykonywanego przez jego poprzednika prawnego (art. 176 k.c.). Sąd drugiej instancji uznał za prawidłowe ustalenie Sądu pierwszej instancji, że rurociąg usytuowany częściowo na nieruchomości powódki został przyjęty w skład środków trwałych poprzednika prawnego pozwanego: w odniesieniu do jednej „nitki” 1 sierpnia 1968 r., a do drugiej „nitki” - 30 grudnia 1970 r. Od tego czasu jest on nieprzerwanie eksploatowany w zakresie wykonywania służebności, przy czym jego przebieg jest widoczny na gruncie z uwagi na istnienie słupków kontrolno-pomiarowych oraz nieużytkowanego pasa gruntu. Dlatego pozwany zasiedział służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu w odniesieniu do rurociągów, najpóźniej 31 grudnia 2000 r. (z upływem 30-letniego terminu), co - według Sądu Okręgowego - uzasadniało oddalenie powództwa. Uzupełniając Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany nie może wywodzić samoistnego tytułu prawnego do korzystania z gruntu powódki z wydanej na podstawie art. 36 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (t.j. Dz.U. 1974, nr 10, poz. 64 ze zm.) decyzji o przyznaniu odszkodowania poprzedniej właścicielce nieruchomości, ponieważ brak oryginału tej decyzji (w aktach jest jedynie jej kserokopia) uniemożliwiał zbadanie czy dotyczyła ona przedmiotowego gruntu.

Z akt sprawy wynika, że podczas rozprawy przed Sądem pierwszej instancji w dniu 12 marca 2015 r. pełnomocnik pozwanego złożył do akt kserokopię dokumentu zatytułowanego „Porozumienie” z 23 października 1995 r., z którego wynikało, że poprzedni właściciel nieruchomości K. G. wyraził zgodę na czasowe zajęcie przez pozwanego części gruntu, na czas budowy kabla teletransmisyjnego. Odnosząc się do twierdzenia pozwanego o posiadaniu tytułu prawnego do posadowienia w przedmiotowym gruncie kabla teletransmisyjnego wynikającego z

„Porozumienia”, Sąd drugiej instancji stwierdził, że zgoda ta została wyrażona w trybie art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (t.j. Dz.U. 1991, nr 30, poz. 127 ze zm.) i tworzy ona uprawnienie do korzystania nieruchomości również w zakresie eksploatacji i konserwacji tego kabla. Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że pozwany był uprawniony do korzystania z nieruchomości także we wskazanym wyżej zakresie. Odpis ww. wyroku z uzasadnieniem został doręczony adw. R. B., reprezentującej powódkę jako jej pełnomocnik, w dniu 29 października 2015 r.

Pismem z 23 maja 2016 r. (data prezentaty) adw. P. L. jako pełnomocnik S. C. wniósł do Sądu Okręgowego w P. skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem tego Sądu z 3 września 2015 r., wydanym w sprawie IV Ca (...). Powołując się na art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c., w skardze podniesiono, że wyrok Sądu Okręgowego został oparty na podrobionym dokumencie „Porozumienia” z 23 października 1995 r. o wyrażeniu zgody na czasowe zajęcie przez pozwanego części przedmiotowego gruntu na czas budowy kabla teletransmisyjnego. Wskazano, że widniejący na tym dokumencie podpis poprzedniego właściciela nieruchomości K. G. nie pochodzi od tej osoby. Uzasadniając zachowanie terminu do wniesienia skargi o wznowienie postępowania, wskazano, że o podstawie wznowienia powódka dowiedziała się 27 lutego 2016 r., gdy M. B. - jako jej pełnomocnik upoważniony do działania w sprawach dotyczących jej nieruchomości - zapoznał się z treścią tego „Porozumienia” i poddał w wątpliwość autentyczność podpisu złożonego na dokumencie przez poprzedniego właściciela nieruchomości, co skutkowało złożeniem do prokuratury zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. W skardze zawarto m.in. wniosek dowodowy o przesłuchanie M. B. w charakterze świadka na okoliczność czasu, w którym - jako pełnomocnik powódki - dowiedział się on o istnieniu przesłanki do wystąpienia ze skargą o wznowienie postępowania.

W dniu 7 września 2016 r. przed Sądem Okręgowym w P. odbyła się rozprawa w sprawie zainicjowanej skargą powódki o wznowienie postępowania. Sąd ten nie odniósł się do wniosków dowodowych zawartych w skardze. Po zamknięciu rozprawy Sąd Okręgowy w P. postanowieniem z 7 września 2016 r., wydanym w sprawie o sygn. akt IV Ca (...), odrzucił skargę powódki o wznowienie

postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem tego Sądu z 3 września 2015 r., wydanym w sprawie o sygn. akt IV Ca (...). W składzie Sądu Okręgowego, orzekającego w przedmiocie dopuszczalności skargi powódki o wznowienie, zasiadała SSO J. S., która była również jednym z sędziów orzekających w sprawie o sygn. akt IV Ca (...).

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Okręgowy wskazał, że skarga powódki o wznowienie postępowania nie została oparta na ustawowej podstawie. Wyjaśnił, że skarga o wznowienie postępowania podlega odrzuceniu zarówno wtedy, gdy nie opiera się na ustawowej podstawie wznowienia, jak i wówczas, gdy podstawa ta się nie potwierdziła. Należy bowiem wówczas uznać, że w rzeczywistości skarga nie była oparta na ustawowej podstawie. Nie ma zatem potrzeby wznowiania postępowania, jeżeli wskazana przez skarżącego podstawa okazuje się nieprawdziwa (np. powołane okoliczności faktyczne lub środki dowodowe nie zostały wykryte później i strona mogła z nich skorzystać w poprzednim postępowaniu). Przy tym, sytuacja nieoparcia skargi na ustawowej podstawie zachodzi zarówno wówczas, gdy już z samej treści skargi wynika, że taka podstawa nie została przewidziana w ustawie, jak i wtedy, gdy po przeprowadzeniu stosownego postępowania okaże się, że powołana w skardze przyczyna nie zachodzi. Nie można bowiem uznać skargi za opartą na ustawowej podstawie w sytuacji, w której skarżący przytacza tylko sformułowania zaczerpnięte z ustawy, a po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego okazuje się, że podstawa ta nie istnieje. Ponadto Sąd Okręgowy stwierdził, że skarga powódki o wznowienie postępowania nie została oparta na ustawowej podstawie, albowiem stanowiący jej podstawę dokument nie miał zasadniczego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd drugiej instancji.

Zdaniem Sądu Okręgowego skarga powódki o wznowienie postępowania została wniesiona również z uchybieniem terminu. Sąd ten zwrócił uwagę, że powołany w skardze dokument „Porozumienie” został złożony na rozprawie w dniu 12 marca 2015 r., w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Z protokołu rozprawy wynika, że odpis tego dokumentu został doręczony pełnomocnikowi powódki. Dlatego - według Sądu Okręgowego - począwszy od tej daty powódka mogła podnosić zarzuty dotyczące autentyczności tego dokumentu.

Jednak nie uczyniła tego w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, ani w postępowaniu apelacyjnym, a nawet w odpowiedzi na wniesioną przez pozwanego apelację, w której spółka podniosła zarzut pominięcia przez Sąd pierwszej instancji faktu wyrażenia zgody przez poprzedniego właściciela na położenie kabla na części nieruchomości. Sąd Okręgowy zwrócił także uwagę, że wyrok Sądu drugiej instancji w sprawie objętej skargą zapadł 3 września 2015 r., a jego odpis z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi powódki 29 października 2015 r. W tej sytuacji - nawet przy założeniu, że określony w art. 407 § 1 k.p.c. trzymiesięczny termin do wniesienia skargi rozpoczął swój bieg w tym dniu - należało przyjąć, że upłynął on bezskutecznie 29 stycznia 2016 r. Tymczasem w niniejszej sprawie skarga o wznowienie postępowania została wniesiona dopiero 23 maja 2016 r., a zatem co najmniej cztery miesiące po upływie ustawowego terminu.

Prokurator Generalny (dalej: „skarżący”) wniósł skargę nadzwyczajną od prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w P. z 7 września 2016 r., wydanego w sprawie o sygn. akt IV Ca (...), o odrzuceniu skargi o wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem wydanym przez ten Sąd w sprawie o sygn. akt IV Ca (...). Prokurator Generalny, powołując się na art. 89 § 1 i 2 w związku z art. 115 § 1 i 1a ustawy z 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. 2019, poz. 825 ze zm.; dalej: u.SN) oraz wskazując na konieczność zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, zaskarżył ww. orzeczenie w całości.

Na zasadzie art. 89 § 1 pkt 1, 2, 3 u.SN zaskarżonemu postanowieniu skarżący zarzucił:

1. naruszenie zasad, wolności i praw człowieka i obywatela, określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. nr 78, poz. 486 ze zm.) w postaci:

1. prawa do sądu należycie ukształtowanego pod względem podmiotowym, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jako prawa do sądu, poprzez rozpoznanie 7 września 2016 r. sprawy o sygn. akt IV Ca (...) w zakresie odrzucenia skargi o wznowienie postępowania przez Sąd Okręgowy w P. w składzie, w którym zasiadał sędzia podlegający wyłączeniu z mocy prawa;

2. prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności, wyrażonej w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, jako prawa do sądu, poprzez rozpoznanie 7 września 2016 r. sprawy o sygn. akt IV Ca (...) w zakresie odrzucenia skargi o wznowienie postępowania, bez przeprowadzenia przedstawionych przez powódkę dowodów w celu wykazania wskazanej podstawy wznowienia i uprawdopodobnienia okoliczności stwierdzających zachowanie terminu;

3. naruszenie w sposób rażący prawa materialnego, tj.:

1. art. 413 w związku z art. 48 § 3 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na rozpoznaniu 7 września 2016 r. sprawy w zakresie odrzucenia skargi o wznowienie postępowania przez Sąd, w składzie którego zasiadał sędzia orzekający również w postępowaniu apelacyjnym, podlegający wyłączeniu z mocy prawa, co w konsekwencji skutkowało nieważnością postępowania ze skargi o wznowienie na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c.;

2. art. 407 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że skarga o wznowienie postępowania wniesiona została po upływie przepisanego terminu, gdy tymczasem termin został w istocie zachowany, a Sąd w sposób oczywiście błędny - wbrew literalnemu brzmieniu przepisów - uznał, że bieg terminu do wniesienia przedmiotowej skargi rozpoczął się od chwili, kiedy strona mogła się dowiedzieć o przyczynach jej wniesienia (najpóźniej z chwilą otrzymania przez pełnomocnika strony wyroku Sądu drugiej instancji wraz z uzasadnieniem), podczas gdy o rozpoczęciu biegu terminu do wniesienia skargi o wznowienie postępowania rozstrzyga dzień dowiedzenia się o wystąpieniu przesłanki wznowienia przez pełnomocnika M. B., tj. dzień 27 lutego 2016 r.;

3. art. 403 § 2 w związku z art. 410 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż nie jest przesłanką uzasadniającą wznowienie prawomocnie zakończonego postępowania powoływanie się przez skarżącą na dokument, z którego mogła ona skorzystać w poprzednim postępowaniu, podczas gdy prawidłowa wykładnia i zastosowanie przywołanego przepisu nakazuje przyjęcie, iż S. C. wiedzę o podrobionym podpisie na dokumencie zatytułowanym „Porozumienie” z 23 października 1995 r., mocą którego K. G. wyraził zgodę pozwanemu na czasowe zajęcie części gruntów na

czas budowy kabla teletransmisyjnego, uzyskała dopiero po zapoznaniu się z jego treścią przez M. B. w dniu 27 lutego 2016 r., a nadto dokument ten stanowił podstawę zmiany wyroku Sądu Rejonowego w P. z 19 marca 2015 r., wydanego w sprawie o sygn. akt I C (...), poprzez oddalenie powództwa;

4. art. 410 § 2 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i nieprzeprowadzenie przedstawionych przez powódkę dowodów w celu wykazania wskazanej podstawy wznowienia i uprawdopodobnienia okoliczności stwierdzających zachowanie terminu.

W oparciu o powyższe Prokurator Generalny wniósł o uchylenie w całości zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P., z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania ze skargi nadzwyczajnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga nadzwyczajna zasługuje na uwzględnienie.

W piśmiennictwie trafnie wskazuje się, że zadaniem skargi nadzwyczajnej jest korygowanie prawomocnych orzeczeń sądowych, które powinny być sprawiedliwe, wydane na podstawie prawidłowo zrekonstruowanych norm prawnych, a także odpowiadać poprawnie zebranemu i ocenionemu materiałowi dowodowemu. Orzeczenia niespełniające tych standardów są niezgodne z podstawowymi kryteriami sprawiedliwości i wymagają korekty, nawet w przypadku, gdy są już prawomocne. Wprawdzie ustawodawca przyjął pierwszeństwo zasady sprawiedliwości, rozumianej jako wydanie orzeczenia wolnego od wad, zgodnego z prawem materialnym i procesowym, a także opartego na poprawnie zebranych i zweryfikowanym materiale dowodowym, to jednocześnie w konstrukcji skargi nadzwyczajnej przewidział mechanizmy mające na celu zabezpieczenie stabilności prawomocnych orzeczeń sądowych w takim zakresie, w jakim jest to do pogodzenia z założeniami skargi (por. K. Szczucki, *Ustawa o Sądzie Najwyższym. Komentarz*, Warszawa 2018, s. 458).

W ramach podstaw materialnych skargi nadzwyczajnej ustawodawca wyróżnił podstawy ogólne - na których musi opierać się każda skarga

nadzwyczajna, oraz podstawy szczególne - spośród których przynajmniej jedna powinna być podstawą danej skargi nadzwyczajnej (art. 89 § 1 u. SN). Do podstaw ogólnych skargi nadzwyczajnej należy zapewnienie zgodności prawomocnego orzeczenia z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Natomiast podstawy szczególne skargi obejmują sytuacje, gdy: 1) orzeczenie narusza zasady lub wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji lub 2) orzeczenie w sposób rażący narusza prawo przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, lub 3) zachodzi oczywista sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego (por. K. Szczucki, *Ustawa*, s. 460-461). Rozpoznając skargę nadzwyczajną Sąd Najwyższy bada istnienie wskazanych w niej podstaw szczególnych, a w wypadku występowania choćby jednej z nich, dodatkowo ocenia, czy została spełniona przesłanka ogólna. Dopiero kumulatywne wystąpienie przesłanek ogólnej i szczególnej może być podstawą uwzględnienia skargi.

Przedmiotowa skarga nadzwyczajna została oparta przez Prokuratora Generalnego na dwóch podstawach szczególnych, tj. naruszeniu określonych w Konstytucji RP zasad lub wolności i praw człowieka i obywatela, a także naruszeniu w sposób rażący prawa materialnego, w ramach których sformułowane zostały określone zarzuty. W pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że Sąd Najwyższy potraktował jako oczywistą omyłkę zakwalifikowanie przez Prokuratora Generalnego zarzutów naruszenia art. 413 w związku z art. 48 § 3 k.p.c., art. 407 § 1 k.p.c., art. 403 § 2 w związku z art. 410 § 1 k.p.c. oraz art. 410 § 2 k.p.c., jako rażącego naruszenia prawa materialnego. Nie ulega bowiem wątpliwości, że powołane przepisy regulują zagadnienia proceduralne, a tym samym zarzuty dotyczące ich naruszenia powinny zostać określone jako naruszenie przepisów postępowania.

W ramach drugiej z podstaw szczególnych w skardze podniesione zostały cztery zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, z których trzy zasługują na uwzględnienie. Przede wszystkim jako zasadny należy ocenić zarzut rażącego naruszenia przepisów Kodeksu postępowania cywilnego (w skardze wskazano art. 413 w związku z art. 48 § 3 k.p.c.) poprzez odrzucenie skargi o wznowienie

postępowania przez sąd, w składzie którego zasiadał sędzia orzekający w postępowaniu objętym skargą. Co prawda sama konstrukcja ww. zarzutu jest wadliwa, albowiem przepis art. 413 k.p.c. przewiduje, że sędzia, którego udziału lub zachowania się w procesie poprzednim dotyczy skarga, jest wyłączony od orzekania w postępowaniu ze skargi o wznowienie. Na mocy art. 413 k.p.c. od orzekania ze skargi o wznowienie postępowania wyłączony jest zatem sędzia, którego udział w poprzednim postępowaniu stał się przyczyną nieważności tego postępowania, uzasadniającej jego wznowienie oraz sędzia, którego zachowanie się w poprzednim postępowaniu uzasadnia jego wznowienie. W realiach ocenianej sprawy art. 413 k.p.c. nie miał zatem zastosowania, ponieważ żadna ze wskazanych w skardze o wznowienie postępowania podstaw nie dotyczyła sędziego, który orzekał w poprzednim postępowaniu. Niemniej skarżący trafnie zarzucił rażące naruszenie art. 48 § 3 k.p.c. Przepis ten przewiduje, że sędzia, który brał udział w wydaniu orzeczenia objętego skargą o wznowienie, nie może orzekać co do tej skargi. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podnosi się, że przepis art. 48 § 3 k.p.c. dotyczy sędziego, który brał udział bądź w wydaniu wyroku (rozprawie poprzedzającej jego wydanie i naradzie) lub w wydaniu postanowienia objętego skargą o wznowienie. W tym wypadku wyłączenie obejmuje orzekanie co do skargi o wznowienie postępowania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 października 2012 r., V CZ 112/12, LEX nr 1646035). Przyjmuje się przy tym, że sędzia, który podlega wyłączeniu od orzekania w postępowaniu o wznowienie postępowania na podstawie art. 413 k.p.c. lub art. 48 § 3 k.p.c., nie może w tym postępowaniu podejmować żadnych czynności, w tym również dotyczących badania formalnej dopuszczalności skargi o wznowienie postępowania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 października 2016 r., II UZ 44/16, LEX nr 2171116). Tymczasem z akt ocenianej sprawy jednoznacznie wynika, że w wydaniu zaskarżonego postanowienia Sądu Okręgowego w P. z 7 września 2016 r., którym odrzucono skargę powódki o wznowienie postępowania w sprawie o sygn. akt IV Ca (...), brał udział ten sam sędzia (SSO J. S.), który uczestniczył w wydaniu wyroku z 3 września 2015 r., objętego skargą o wznowienie postępowania. Oznacza to, że wydanie przez Sąd Okręgowy w P. orzeczenia z 7 września 2016 r. w składzie, w którym zasiadał sędzia podlegający wyłączeniu z

mocy ustawy na podstawie art. 48 § 3 k.p.c., nastąpiło w warunkach nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. W konsekwencji, niewątpliwie doszło w tym wypadku do rażącego naruszenia art. 48 § 3 k.p.c. Wydanie orzeczenia w warunkach nieważności postępowania stanowi bowiem wadliwość, którą cechuje szczególnie duży ciężar gatunkowy.

Rację ma również Prokurator Generalny, że w sprawie doszło do rażącego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 407 § 1 k.p.c. poprzez błędne określenie początku biegu terminu do wniesienia skargi o wznowienie postępowania. Zgodnie z powołanym przepisem skargę o wznowienie wnosi się w terminie trzymiesięcznym, przy czym termin ten liczy się od dnia, w którym strona dowiedziała się o podstawie wznowienia, a gdy podstawą jest pozbawienie możliwości działania lub brak należytej reprezentacji - od dnia, w którym o wyroku dowiedziała się strona, jej organ lub jej przedstawiciel ustawowy. Termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania jest przesłanką dopuszczalności skargi, a w konsekwencji, dopuszczalności wznowienia. W orzecznictwie rozumienie początku biegu terminu złożenia skargi o wznowienie postępowania ma charakter powszechny, stały i jednolity. Przyjmuje się, że termin ten biegnie od dnia, w którym strona w sposób „wiarygodny” dowiedziała się o istnieniu podstaw wznowienia i mogła ocenić ich prawdopodobny wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 stycznia 2012 r., II CZ 147/11, OSNC-ZD 2013 nr 2, poz. 32). Chodzi tu o moment faktycznego powzięcia wiadomości o podstawie wznowienia, a nie datę, w której strona mogła lub powinna się o niej dowiedzieć (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 12 kwietnia 2000 r., IV CKN 2/00, OSNC 2000 nr 10, poz. 192) albo subiektywnie „przyjęła” (uświadomiła sobie i zaakceptowała), że znana jej wcześniej okoliczność mogła mieć wpływ na wynik postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 lutego 2015 r., II CZ 95/14, LEX nr 1648702).

W odniesieniu do skargi opartej na twierdzeniu, że podstawą wyroku był podrobiony bądź sfalszowany dokument, w orzecznictwie podnosi się, że bieg terminu zakreślonego w art. 407 § 1 k.p.c. rozpoczyna się z dniem, w którym strona dowiedziała się o podrobieniu bądź sfalszowaniu dokumentu. Przy tym należy mieć na uwadze, że „dowiedzenie się o podstawie wznowienia” w odniesieniu do

podstawy, o której mowa w art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c., nie oznacza uzyskania pewności co do podrobienia (przerobienia) dokumentu, lecz chodzi o powzięcie przez stronę uprawdopodobnionej, wiarygodnej informacji, że nastąpiło fałszerstwo dokumentu, który był podstawą wyrokowania w prawomocnie zakończonej sprawie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 lipca 2013 r., II PZ 13/13, LEX nr 1375185). W razie oparcia skargi na podstawie dotyczącej podrobienia lub przerobienia dokumentu (art. 403 § 1 pkt 1 *in principio* k.p.c.) decydująca jest chwila powzięcia wiedzy o takim podrobieniu lub przerobieniu (zob. J. Krajewski, *Wznowienie postępowania według nowego kodeksu postępowania cywilnego*, PiP 1967 z. 5, s. 73; postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 grudnia 2000 r., IV CKN 1418/00, LEX nr 1191224; z 16 maja 2008 r., III CZ 20/08, LEX nr 420807; z 25 czerwca 2009 r., III CZ 22/09, LEX nr 1308112; z 18 kwietnia 2012 r., V CZ 168/11, LEX nr 1164759), bez znaczenia jest natomiast chwila dowiedzenia się o tym, że zapadło orzeczenie sądu karnego, o którym mowa w art. 404 k.p.c., gdyż przepis ten nie ma zastosowania do tej podstawy wznowienia. Początek biegu terminu do złożenia skargi o wznowienie postępowania opartej na art. 403 § 1 k.p.c. wyznacza powzięcie wiadomości o fałszu (podrobieniu, przerobieniu) dokumentu, uchyleniu istniejącego wcześniej skazującego wyroku karnego, przedstawieniu wyroku skazującego (lub dokumentu wykazującego dlaczego nie może on zapaść) potwierdzającego uzyskanie wyroku za pomocą przestępstwa (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 2012 r., V CZ 168/11, LEX nr 1164759). Przyjmuje się, że okoliczność fałszu podlega udowodnieniu w trakcie postępowania wznowieniowego i nie musi być wykazywana wyrokiem karnym (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 16 maja 2008 r., III CZ 20/08, LEX nr 420807; z 10 lipca 2013 r., II PZ 13/13, LEX nr 1375185).

W orzecznictwie podnosi się również, że dla początku biegu trzymiesięcznego terminu do wznowienia postępowania ma znaczenie tylko dzień, w którym strona dowiedziała się o podstawie wznowienia i mogła ocenić, czy nowa okoliczność może wpłynąć na wynik sprawy. Niezdawanie sobie sprawy przez stronę, że ujawniona okoliczność stanowi podstawę wznowienia postępowania, nie ma znaczenia dla początku biegu trzymiesięcznego terminu do złożenia skargi o wznowienie tego postępowania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 6

sierpnia 2015 r., V CZ 45/15, LEX nr 1797981). Przy tym, wyrokiem z 10 grudnia 2019 r. (SK 16/19, OTK-A 2019 poz. 71) Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 407 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim przewiduje, że skargę o wznowienie postępowania cywilnego z powodu oparcia wyroku na dokumencie podrobionym lub przerobionym wnosi się w terminie trzech miesięcy od dnia, w którym strona dowiedziała się o podstawie wznowienia, jest zgodny z art. 45 ust. 1 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Trybunał stwierdził, że w wypadku żądania wznowienia postępowania z uwagi na oparcie wyroku na dokumencie przerobionym lub podrobionym, skarżący musi niewątpliwie mieć wiedzę na temat istnienia takiego dokumentu (sama data jego sporządzenia albo wprowadzenia do obrotu prawnego nie ma znaczenia dla początku biegu terminu) oraz pewność lub przynajmniej uzasadnione wątpliwości co do jego rzetelności. Zwrócił uwagę, że ich zaistnienie nie w każdym wypadku wymaga naoczego zapoznania się z treścią dokumentu - w niektórych wypadkach skarżący od razu wie, że nigdy danego typu oświadczeń (np. podpisów) nie składał, albo nie mógł ich złożyć w okolicznościach wskazanych w dokumencie (np. z uwagi na przebywanie w tym czasie w innym miejscu). Uzyskanie informacji o przerobieniu lub podrobieniu dokumentu stanowiącego podstawę wyroku w momencie składania skargi nie musi też mieć charakteru zobiektywizowanego i udokumentowanego - nie jest konieczne przedłożenie opinii biegłego (skarżący często może zresztą nie dysponować oryginałem ani kopią dokumentu), ani tym bardziej wyroku skazującego prawomocnie stwierdzającego fakt jego sfalszowania przez konkretną osobę. W skardze o wznowienie postępowania skarżący może natomiast przedłożyć dowody (jeżeli je posiada) lub złożyć wnioski dowodowe, które są procedowane już po wszczęciu postępowania.

Ma rację skarżący, że Sąd Okręgowy w ocenianym postanowieniu wadliwie określił początek biegu terminu do wniesienia skargi o wznowienie postępowania, uznając, że rozpoczął się on w dniu 12 marca 2015 r. Tego bowiem dnia, podczas rozprawy przed Sądem pierwszej instancji, pełnomocnikowi powódki został doręczony odpis „Porozumienia”, który to dokument - zdaniem powódki - został podrobiony i który został powołany jako podstawa skargi o wznowienie postępowania. Według Sądu Okręgowego już od tego momentu powódka mogła podnosić zarzuty dotyczące rzetelności i autentyczności tego dokumentu. Pogląd

ten należy uznać za błędny, gdyż - jak wyżej wyjaśniono - nie zawsze moment, w którym strona (jej pełnomocnik) uzyskała wiedzę o istnieniu danego dokumentu i zapoznała się z jego treścią, jest tożsamy z chwilą, w której strona powzięła co najmniej uzasadnione wątpliwości co do rzetelności tego dokumentu. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy dokument pochodzi od osoby trzeciej (w tym wypadku: poprzedniego właściciela nieruchomości). Co więcej, bieg terminu do wniesienia skargi o wznowienie nie rozpoczyna się od chwili, kiedy strona mogła się (teoretycznie) dowiedzieć o podstawie wniesienia skargi o wznowienie postępowania, jak przyjął to Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, lecz od dnia, w którym strona faktycznie dowiedziała się o takiej podstawie. Decydująca jest zatem chwila powzięcia przez stronę uprawdopodobnionej wiedzy o podrobieniu lub przerobieniu danego dokumentu. Dlatego Sąd Okręgowy, badając, czy skarga o wznowienie postępowania została wniesiona z zachowaniem ustawowego terminu, powinien ustalić moment, w którym powódka (jej pełnomocnik) faktycznie uzyskała wiedzę lub co najmniej powzięła uzasadnione wątpliwości co do rzetelności i autentyczności dokumentu „Porozumienia”. Takich ustaleń jednak w rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy nie poczynił.

Jako równie wadliwe należy ocenić przyjęte w zaskarżonym postanowieniu stanowisko Sądu Okręgowego, że termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania rozpoczął bieg najpóźniej z dniem otrzymania przez pełnomocnika powódki odpisu wyroku tego Sądu z 3 września 2015 r. z uzasadnieniem, wydanego w sprawie o sygn. akt IV Ca (...), co miało miejsce 29 października 2015 r. Przepis art. 407 § 1 k.p.c. wyraźnie bowiem przesądza, że początek biegu terminu do złożenia skargi o wznowienie postępowania opartej na art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. wyznacza moment powzięcia przez stronę wiadomości o fałszu (podrobieniu, przerobieniu) dokumentu, a nie sama chwila doręczenia stronie (jej pełnomocnikowi) odpisu wyroku z uzasadnieniem i sama możliwość zapoznania się przez stronę z treścią pisemnych motywów rozstrzygnięcia sądu. Wyrażone w zaskarżonym postanowieniu stanowisko Sądu Okręgowego pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią art. 407 § 1 k.p.c. stanowiącego, że skargę o wznowienie postępowania

wnosi się w terminie trzymiesięcznym, liczonym od dnia, w którym strona dowiedziała się o podstawie wznowienia.

Trafny jest również zarzut skarżącego, że w sprawie wznowieniowej doszło do rażącego naruszenia art. 410 § 2 k.p.c., w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy zaniechał przeprowadzenia powołanego przez powódkę w skardze dowodu z zeznań jej pełnomocnika w charakterze świadka, w celu uprawdopodobnienia zachowania terminu do wniesienia skargi. Co prawda przepis art. 410 § 2 k.p.c. przewiduje jedynie, że na żądanie sądu skarżący uprawdopodobni okoliczności stwierdzające zachowanie terminu lub dopuszczalność wznowienia. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednak, że wynikające z powołanego przepisu uprawnienie sądu do żądania uprawdopodobnienia okoliczności stwierdzających zachowanie terminu przeradza się w obowiązek, jeżeli pojawią się wątpliwości co do wystąpienia powołanych w skardze okoliczności faktycznych. Podkreśla się, że odrzucenie skargi o wznowienie postępowania bez wzywania autora skargi do uprawdopodobnienia okoliczności stwierdzających zachowanie terminu możliwe jest jedynie, gdy niezachowanie terminu do wniesienia skargi nie budzi żadnych wątpliwości (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z 6 kwietnia 2016 r., IV CZ 8/16, LEX nr 20444494; z 5 lutego 2009 r., I CZ 4/09, LEX nr 1162645; z 21 lutego 2013 r., IV CZ 179/12, LEX nr 1311817). Zdaniem Sądu Najwyższego, w ocenianej sprawie Sąd Okręgowy był zobowiązany do przeprowadzenia stosownego postępowania we wskazanych granicach, skoro z treści skargi wynikało, że pełnomocnik powódki zapoznał się z treścią dokumentu „Porozumienia” i powziął wątpliwość co do autentyczności podpisu poprzedniego właściciela nieruchomości (co skutkowało złożeniem stosownego zawiadomienia do organów ścigania) dopiero 27 lutego 2016 r. (a zatem odmiennie niż przyjęto w zaskarżonym postanowieniu). Tymczasem Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia nie odniósł się w ogóle do powyższej kwestii; nie ustosunkował się również do zgłoszonego w skardze o wznowienie postępowania wniosku dowodowego o przesłuchanie pełnomocnika powódki M. B. na okoliczność chwili, w której on i powódka faktycznie dowiedzieli się o powstaniu przesłanki do wystąpienia ze skargą o wznowienie postępowania.

Z analogicznych przyczyn jako zasadny należy ocenić również zarzut rażącego naruszenia art. 410 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia postępowania w celu wykazania powołanej przez powódkę w skardze podstawy wznowienia. W judykaturze i doktrynie na gruncie art. 410 k.p.c. zarysowały się dwa odmienne stanowiska w zakresie dopuszczalności odrzucenia skargi o wznowienie postępowania z powodu nieoparcia jej na ustawowej podstawie. Według pierwszego poglądu, badanie dopuszczalności skargi i ocena czy skarga opiera się na ustawowej podstawie, jest ograniczona do stwierdzenia, czy podstawa przytoczona w skardze odpowiada którejkolwiek z podstaw wymienionych w Kodeksie postępowania cywilnego, natomiast nie obejmuje ustalenia, czy podstawa ta istnieje w rzeczywistości (tak: K. Weitz [w:] *System Prawa Procesowego Cywilnego*, s. 1257). Odrzucenie na podstawie art. 410 § 1 zd. pierwsze k.p.c. skargi o wznowienie z powodu nieoparcia jej na ustawowej podstawie może zatem nastąpić tylko wtedy, gdy podana w skardze podstawa nie da się podciągnąć pod żadną z przyczyn wznowienia określonych w Kodeksie. Zwolennicy tego poglądu opowiadają się za uznaniem, że wstępna kontrola skargi ma charakter formalny. Dokonywana w jej granicach ocena, czy skarga została oparta na ustawowej podstawie, nie powinna wkraczać w merytoryczne badanie, czy wskazane przez stronę uzasadnienie podstawy wznowienia rzeczywiście uzasadnia wznowienie, lecz powinna być ograniczona jedynie do zbadania, czy wskazana podstawa mieści się w zamkniętym katalogu ustawowych podstaw wznowienia, wymienionych w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 11 stycznia 2006 r., II CZ 121/05, LEX nr 439203; z 10 sierpnia 2007 r., III UZ 9/07, OSNP 2008 nr 19-20, poz. 303; z 15 stycznia 2008 r., III UZ 13/07, LEX nr 442729; z 10 lipca 2008 r., III CZ 28/08, LEX nr 646354; z 21 lipca 2011 r., V CZ 50/11, LEX nr 898284; z 25 listopada 2011 r., II CZ 86/11, LEX nr 1096039). Sąd nie jest tym samym władny - na podstawie art. 410 § 1 zd. pierwsze k.p.c. (tj. w ramach oceny dopuszczalności skargi) - badać, czy podstawa podana w skardze o wznowienie w rzeczywistości się potwierdza (tak: K. Weitz [w:] *System*, s. 1259). Ocena ta nie może zatem obejmować ustalenia czy twierdzenia faktyczne skarżącego są prawdziwe i czy uzasadniają wznowienie postępowania. W nauce prawa i orzecznictwie wyrażane jest jednak również odmienne stanowisko, według

którego skarga o wznowienie postępowania nie opiera się na ustawowej podstawie nie tylko wtedy, gdy podana w niej podstawa nie odpowiada wzorcowi ustawowemu, lecz również wówczas, gdy w rzeczywistości podstawa ta nie zachodzi, a więc nie potwierdziła się. Zwolennicy tego poglądu wyrażają zapatrywanie, że sytuacja nieoparcia skargi na ustawowej podstawie zachodzi zatem zarówno wówczas, gdy już z samej treści skargi wynika, że taka podstawa nie została przewidziana w ustawie, jak i wtedy, gdy po przeprowadzeniu stosownego postępowania wyjaśniającego okaże się, że powołana w skardze przyczyna nie zachodzi (tak: M. Manowska, *Wznowienie postępowania cywilnego*, Warszawa 2013; postanowienia Sądu Najwyższego: z 21 lutego 2013 r., IV CZ 179/12, LEX nr 1311817; z 18 stycznia 2013 r., IV CZ 151/12, LEX nr 1293826; z 20 grudnia 2012 r., III CZ 92/12, LEX nr 1299185; z 10 października 2012 r., I CZ 104/12, LEX nr 1232738; z 14 czerwca 2012 r., I CZ 44/12, LEX nr 1232229; z 6 czerwca 2012 r., IV CZ 38/12; z 25 maja 2012 r., I CZ 35/12, LEX nr 1231339; z 10 maja 2012 r., IV CO 1/12, LEX nr 1238132; z 3 lutego 2012 r., I CZ 155/11, LEX nr 1254629; z 18 kwietnia 2011 r., III UZ 6/11, LEX nr 966822).

Niezależnie od przyjęcia pierwszego lub drugiego z przytoczonych poglądów, ilekroć istnieje wątpliwość czy przyczyna wznowienia zachodzi, sąd obowiązany jest w przeprowadzić stosowne postępowanie wyjaśniające celem rzetelnego zbadania tej przyczyny (łącznie z przesłuchaniem świadków, czy stron). W ocenianej sprawie wznowieniowej Sąd Okręgowy zaniechał tego rodzaju działań i nie zbadał, czy faktycznie zachodzą uzasadnione wątpliwości co do rzetelności i autentyczności dokumentu „Porozumienia”, dopuszczając się w ten sposób rażącego naruszenia art. 410 § 2 k.p.c. Uchybienie Sądu Okręgowego w tym zakresie jest tym większe, jeśli zważy się, że to właśnie w oparciu o ten dokument Sąd Okręgowy w sprawie o sygn. akt IV Ca (...) (tj. w sprawie objętej skargą o wznowienie) uznał, że pozwana spółka posiadała uprawnienie do korzystania z nieruchomości powódki w zakresie posadowionego w niej kabla teletransmisyjnego.

Nie zasługuje natomiast na uwzględnienie zarzut rażącego naruszenia art. 403 § 2 w związku z art. 410 § 1 k.p.c. Przepis art. 403 § 2 k.p.c. nie miał bowiem zastosowania w ocenianej sprawie, ponieważ dotyczy on wypadków, gdy podstawę wznowienia stanowi wykrycie okoliczności faktycznych lub środków

dowodowych. Tymczasem w niniejszej sprawie powódka domagała się wznowienia postępowania, wskazując, że wyrok Sądu Okręgowego objęty skargą o wznowienie został oparty na dokumencie podrobionym. Podstawę skargi o wznowienie stanowił zatem art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c. (który to przepis został powołany w skardze o wznowienie), nie zaś powołany przez Prokuratora Generalnego w skardze nadzwyczajnej art. 403 § 2 k.p.c.

Zasadne są również zarzuty podniesione w ramach pierwszej z podstaw szczególnych. Należy przychylić się do stanowiska Prokuratora Generalnego, że wydanie zaskarżonego orzeczenia przez Sąd Okręgowy w P. w składzie, w którym zasiadał sędzia podlegający wyłączeniu z mocy ustawy - a więc w warunkach nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.) - stanowi przejaw naruszenia konstytucyjnego prawa strony do bezstronnego sądu. Jednym z aspektów prawa do sądu jest bowiem prawo uruchomienia procedury przed sądem niezależnym, bezstronnym i niezawisłym. Sąd Okręgowy orzekający w sprawie ze skargi o wznowienie postępowania zobowiązany był do respektowania zasad konstytucyjnych oraz chronionych konstytucyjnie wolności i praw człowieka i obywatela, w tym wskazanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji prawa do bezstronnego sądu.

Ma rację również Prokurator Generalny twierdząc, że wobec braku przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy postępowania dowodowego w celu uprawdopodobnienia zachowania przez powódkę terminu do wniesienia skargi o wznowienie, a także dopuszczalności wznowienia, w sprawie doszło do naruszenia gwarantowanego Konstytucją RP prawa do sądu i powiązanego z nim ściśle prawa do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego podnosi się, że prawo do sprawiedliwej procedury sądowej stanowi element prawa do sądu, wyrażonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Przyjmuje się bowiem, że na prawo do sądu składają się w szczególności: 1) prawo dostępu do sądu, tj. prawo uruchomienia procedury przed sądem (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym); 2) prawo do odpowiednio ukształtowanej procedury sądowej, zgodnej z wymogami sprawiedliwości i jawności oraz 3) prawo do wyroku sądowego, tj. prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przez sąd (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego: z 9

czerwca 1998 r., K 28/97; z 16 marca 1999 r., SK 19/98; z 31 marca 2005 r., SK 26/02; z 16 stycznia 2006 r., SK 30/05; z 20 maja 2008 r., P 18/07). Przy tym, prawo do odpowiedniego ukształtowania postępowania ma charakter uniwersalny, gdyż dotyczy każdego rodzaju postępowania sądowego, które objęte jest gwarancjami składającymi się na prawo do sądu. Prawo do sądu w aspekcie proceduralnym nie jest również zależne od etapu, na którym znajduje się rozstrzygana sprawa, tj. pierwszej lub drugiej instancji, ale także dotyczy postępowań nadzwyczajnych, w tym także postępowania kasacyjnego przed Sądem Najwyższym, jak również postępowania wznowieniowego (zob. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z: 12 stycznia 2010 r., SK 2/09; z 11 maja 2011 r., SK 11/09; z 12 lipca 2011 r., SK 49/08).

Z tych wszystkich względów, w ocenie Sądu Najwyższego, zaktualizowały się przesłanki, o których mowa w art. 89 § 1 u.SN. Niewątpliwie bowiem zaskarżone orzeczenie narusza wolności i prawa człowieka i obywatela określone w Konstytucji oraz w sposób rażąco narusza prawo procesowe, a eliminacja tego wadliwego orzeczenia konieczna jest dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Sformułowana w art. 89 § 1 *in principio* u.SN podstawa wniesienia skargi nadzwyczajnej nawiązuje do wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Artykuł 89 § 1 *in principio* u.SN musi być interpretowany w zgodzie z Konstytucją RP, z uwzględnieniem bogatego dorobku nauki prawa i orzecznictwa, które wydobycie z art. 2 Konstytucji RP liczne szczegółowe zasady pochodne, takie jak: zasada sprawiedliwości proceduralnej, zasada ochrony zaufania obywatela do państwa, czy zasada ochrony interesów w toku (zob. B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2017, s. 181-193; W. Sokolewicz, M. Zubik, uwagi nr 30-38 do art. 2 [w:] L. Garlicki, M. Zubik (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. I, Warszawa, 2016, s. 127-140). Przy tym przyjmuje się, że wywodzona z art. 2 Konstytucji RP zasada ochrony zaufania jednostki do państwa i stanowionego przez nie prawa, nazywana także zasadą lojalności państwa względem obywateli, ściśle wiąże się z bezpieczeństwem prawnym jednostki.

Wyraża się ona w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, by nie stawało się ono swoistą pułapką dla obywatela i aby mógł on układać swoje sprawy w zaufaniu, że nie naraża się na prawne skutki, których nie mógł przewidzieć w momencie podejmowania decyzji i działań oraz w przekonaniu, iż jego działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 7 lutego 2001 r., K 27/00; tak też P. Tuleja [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP*. Tom I. Komentarz do art. 1-86, Warszawa 2016, s. 223-224). Koniecznym wymogiem realizacji zasady zaufania jest zagwarantowanie obywatelom bezpieczeństwa prawnego. Bezpieczeństwo prawne, przewidywalność prawa stanowionego przez państwo oraz respektowanie przez władzę działań podejmowanych w zaufaniu do państwa gwarantują ochronę wolności człowieka (tak: P. Tuleja [w:] M. Safjan, L. Bosek (red.), *Konstytucja RP*. Tom I. Komentarz do art. 1-86, Warszawa 2016, s. 224). Bezpieczeństwo prawne jednostki związane z pewnością prawa umożliwia przewidywalność działań organów państwa (zob. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 14 czerwca 2000 r., P 3/00). Zatem jedną ze składowych zasady demokratycznego państwa prawnego jest zasada zaufania obywatela do państwa, wyrażająca się również w możliwości oczekiwania przez obywatela, aby organy państwa prawidłowo stosowały obowiązujące przepisy prawa, skoro zgodnie z art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa.

Sąd Okręgowy w P., wydając zaskarżone postanowienie o odrzuceniu skargi powódki o wznowienie postępowania, rażąco naruszył przepisy prawa procesowego, w tym art. 48 § 3 k.p.c. i art. 407 § 1 k.p.c. oraz art. 410 § 2 k.p.c., naruszając w ten sposób zasadę zaufania obywatela do państwa. Z tej przyczyny uchylenie zaskarżonego orzeczenia jest konieczne dla zapewnienia zgodności z zasadą demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej.

Z tych przyczyn, na podstawie art. 91 § 1 u.SN, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie w całości i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania właściwemu sądowi.

